Nowiny Prusa

GAZETKA SZKOLNA
ZESPOŁU SZKÓŁ
OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH
NR 3 W SOSNOWCU

Nr 1*

Wrzesień2023

*Ogółem ukazało się 7 numerów

W tym numerze:

Z życia szkoły

Najważniejsze dni szkolne III LO w Sosnowcu

Pamiętniki: Z wakacji Prusaków

Bombowa atmosfera

Prus – szkoła marzeń

Jesień

Z życia szkoły

CZERWIEC

02.06.2023 - w naszej szkole narodziła się nowa tradycja: "Gala Talentów Prusa". Nasi uczniowie zaprezentowali swoje talenty i będą mieli możliwość pokazania się także w kolejnych latach.

07.06.2023 - Dzień Sportu w Prusie.

WRZESIEŃ

05.09.2023 – rozpoczęcie roku szkolnego 2023/2024

20.09.2023 – uczniowie klas 1-3 wzięli udział w warsztatach pod nazwą „Bioróżnorodność kluczem do zdrowia środowiska".

22.09.2023 – uroczyste pasowanie klas pierwszych licealnych

30.09.2023 – Dzień Chłopaka

Fot. **|...|**

Nikasz

Najważniejsze dni szkolne III LO w Sosnowcu

Rozpoczął się właśnie nowy rok szkolny 2023/2024.

<u>Nasze liceum zadbało o to, żeby był on pełen ciekawych wydarzeń szkolnych, takich jak:</u>

- uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2023/2024, które miało miejsce **4 września**. Podczas tego wydarzenia pierwsze klasy LO rozpoczęły nowy rozdział w swoim edukacyjnym życiu;

- **22 września** odbyło się pasowanie na uczniów klas pierwszych naszego LO i w tym dniu oficjalnie zostali oni przyjęci do grona uczniów LO imienia Bolesława Prusa;

- **13 października** obchodzimy ważny dzień dla Rady Pedagogicznej, czyli Dzień Nauczyciela, w którym każda szkoła ma wolne, niestety w tym roku 14 października wypada w sobotę;

- **10 listopada** mamy uroczyste święto naszego kraju, jest to Święto Niepodległości, dobra lub zła informacja dla uczniów jest taka, że jest to dzień wolny od szkoły;

- **22 grudnia** szykujcie się na chłód, ale nie martwcie się, bo w gorący świąteczny nastrój wprowadzą Was artystyczne jasełka w wykonaniu naszych uczniów.

I to koniec wydarzeń na pierwszy semestr, lecz nie martwcie się, bo mamy jeszcze dużo okazji do spędzenia wspólnego czasu w drugim semestrze.

Wydarzenia na drugi semestr:

- **14 lutego** Samorząd Szkolny pomoże zakochanym w obchodach ich dnia, czyli Walentynek;

- **14 marca,** na ten dzień z pewnością czekają maniacy matematyki ponieważ jest to dzień naszej ukochanej liczby, chyba każdy ją zna;

- W kwietniu z związku z dniami Ziemi będziemy mieli okazję pomóc naszej zielonej planecie;

- **30 kwietnia** na terenie szkoły będą miały miejsce uroczystości związane z dniem 3 Maja;

- W dniu **26 kwietnia** uroczyście i czule pożegnamy tegorocznych maturzystów;

- **3 czerwca** cieszyć się może głównie podstawówka, ponieważ obchodzimy wtedy Dzień Dziecka.

I nareszcie doszliśmy do wyczekiwanego przez każdego ucznia

ZAKOŃCZENIA ROKU SZKOLNEGO, które odbędzie się 21 czerwca 2024r.

W TEN SPOSÓB DOSZLIŚMY DO KOŃCA.

JAK WIDAĆ, W TYM ROKU SZKOLNYM W III LO W SOSNOWCU BĘDZIE MIAŁO MIEJSCE DUŻO FASCYNUJĄCYCH WYDARZEŃI. JESTEŚMY DUMNI, ŻE MOŻEMY BRAĆ W NICH UDZIAŁ RAZEM Z WAMI.

|*Janko*| *Milka*| *Zebra*|

Pamiętniki: Z wakacji Prusaków

Dzisiaj mam dla Was nietypowy artykuł. Zwykle robiłam wywiady, ale w tym numerze dałam się wykazać naszemu nowemu dziennikarzowi w tej dziedzinie. Dlatego przygotowałam dla Was reportaż z wakacji Prusaków. Zatem nie przedłużając, przejdźmy do lektury.

Wiktoria Leśniak 3a SP

Pewnego dnia wybrałam się z rodzicami do Turcji. Polecieliśmy tam samolotem. Wcale się nie bałam! Dotarliśmy do ogromnego hotelu przypominającego dwa połączone statki. Codziennie pływałam w basenie i zjeżdżałam ze zjeżdżalni. Było super!!!

Wybraliśmy się też na kilka wycieczek. Jedna z nich to wizyta w delfinarium. Widziałam tam skaczące delfiny 🐬, które za pomocą ogona wyrzucały piłki na dach. Występowały też zabawne foczki . Nie wiedziałam, że morsy potrafią grać na saksofonie 🎷! Ha, ha, ha!

Na kolejną wycieczkę pojechaliśmy kolejką górską na zamek. Z gondoli widzieliśmy plażę Kleopatry. Pan przewodnik pokazał nam również ciekawą jaskinię.

Trzecia wycieczka była ekstremalną przygodą. Spływ dziką rzeką na pontonie dostarczył nam najwięcej wrażeń. Byliśmy cali mokrzy!!!

Te wakacje na długo pozostaną w mojej pamięci. (Zdjęcie – delfinek).

Milena Chmura 3a SP

Część, jestem Milena. Chętnie opowiem Wam o moich wakacjach, ale o tych wcześniejszych, bo w te wakacje nie działo się nic szczególnego.

No więc we wcześniejsze wakacje przejechałam całe wybrzeże kamperem od Gdańska do Świnoujścia. Najbardziej podobało mi się na Helu i w sumie podobało się tam każdemu, nawet mojemu pieskowi Dzyndzelkowi. Poznał tam suczkę Suzi. To pierwsza miłość Dzyndzelka i pewnie nie ostatnia. Hi, hi, hi. Najbardziej podobało mi się na Helu, ponieważ było tam fokarium , piękne wydmy i białojaskrawy piasek. Zdarzyło się coś bardzo, bardzo i to bardzo śmiesznego, gdy byliśmy na Helu, to spotkałam swoich dziadków, a moja babcia była z swoją siostrą, na którą mówiłam ciocia-babcia. Oni mieszkają na Kaszubach, a że chcieliśmy zobaczyć Kaszuby, to przyjęli nas gorąco. Pokazali nam nasze pokoje. Mają dwupiętrowy dom . Łowiliśmy ryby, pływaliśmy kajakiem, robiliśmy ognisko i chodziliśmy na grzyby i wiele innych.

PS. To były super wakacje !

Alicia Kocot 3a SP

Drogi Pamiętniczku!

Postanowiłam zapisać to, co się wydarzyło podczas całych moich wakacji, abym mogła w przyszłości powspominać moje przygody. Byłam dosłownie wszędzie. Widziałam rafę koralową (tu coś w Egipcie), chodziłam po lasach (tu coś o grzybach), zbierałam zielonkę dla króliczków (tu coś na ukochanej wsi wujka), byłam też nad polskim morzem (Sopot to zdecydowanie moje miasto!). Dodatkowo mama zrobiła mi niespodziankę i pojechałam z księdzem na półkolonie, ale przede wszystkim byłam też w domu i cieszyłam się moimi beztroskimi wakacjami.

Drogi Pamiętniczku, każdemu życzę takich wakacji! Wszystkie miejsca były bardzo ciekawe, dlatego że widziałam piękne widoki, poznawałam nowe rzeczy, leciałam samolotem , uczestniczyłam w różnych rozrywkach dla dzieci, a przede wszystkim spełniłam swoje marzenie -> kawiarnia 2D w Sopocie! Była piękna, czarno-biała, jak z obrazka. Do tego te pyszne desery – dokładnie tak to sobie wyobrażałam!

|*Natsu*|

Bombowa atmosfera

Siemka wszystkim, Trochę mnie tu nie było, ale wracam pełną parą z nowym artykułem. Zapraszam :)
Pewnie każdy z was słyszał o piekle, które spotkało ludzi w Hiroszimie i Nagasaki pod koniec drugiej wojny światowej, ale czy zastanawialiście się kiedyś kto stworzył bombę atomową i rozpoczął piekło? Julius Robert Oppenheimer, bo właśnie o nim będzie ten artykuł, jest uważany za ojca bomby atomowej. Zainteresowani? :> więc zapraszam.

Oppenheimer urodził się 22 kwietnia 1904 w Nowym Yorku oraz był najstarszym synem niemieckich Żydów Juliusa i Ellie Oppenheimerów.

Julius urodził się w Hanau nieopodal Frankfurtu, ale z powodu biedy wyemigrował do USA. Ellie była malarką. Julius przybył do USA bez znajomości języka, dlatego na początku przez kilka lat pracował na poślednim stanowisku w magazynie firmy handlującej podszewkami do garniturów. Jednak na przełomie XIX i XX wieku został współwłaścicielem firmy i bogaczem, dlatego po Robert wychowywał się w dobrobycie. W jego nowojorskim apartamencie od początku wisiały obrazy van Gogha i Rembrandta, a przyszłym ojcem bomby atomowej i jego bratem opiekowały się niańki.

Ciekawostką jest to, że na początku Robert wcale nie miał zamiaru zostać fizykiem. Bardziej pociągała go chemia, która była jego podstawowym przedmiotem podczas studiów na Uniwersytecie Harvarda. Dopiero po ukończeniu studiów uznał, że pora skupić się na fizyce i choć jego początki nie zadowalały go, to zmieniło się to, kiedy wyjechał do Getyngi na studia pod okiem Maxa Borna. Born był prawdziwym guru ówczesnych fizyków a jego asystentami byli ludzie tacy jak Enrico Fermi czy Werner Heisenberg i chociaż Oppenheimer uzyskał doktorat w wieku zaledwie 23 lat, to nigdy nie dogonił naukowo swoich wielkich kolegów z Getyngi, bo według historyków urodził się za późno. Jednak mimo to odkrył coś, co mogłoby mu zapewnić sławę albo nawet Nagrodę Nobla, gdyby nie rozpoczęcie II wojny światowej. Więc pod presją w 1939 r. wraz ze studentem Hartlandem Snyderem opublikował artykuł przewidujący istnienie czarnych dziur, który z początku został zignorowany z powodu sytuacji politycznej, a przede wszystkim przez informacje, że hitlerowcy pracują nad bombą opartą na eksperymencie Otto Hahna i Fritza Strassmanna. Ci naukowcy odkryli możliwość uwolnienia gigantycznej ilości energii przez rozszczepienie jądra atomu.

Dopiero w 1960 temat na nowo odżył. Ale tak naprawdę poza faktem, że Oppenheimer rozumiał fizykę kwantową, o tym, że został szefem Projektu Manhattan, zdecydowało coś jeszcze. Kiedy w 1942 r. Roosevelt zarządził budowę bomby atomowej, Oppenheimer stał się szefem grupy teoretycznej na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley, której zadaniem było opracowanie wszystkich szczegółów. Grupa przekazała swoje wyniki Arthurowi Comptonowi, fizykowi i nobliście i w taki oto sposób powstał Projekt Manhattan.

Gdy interesujący nas uczony został powołany na stanowisko dyrektora, na początku twierdził, że do skonstruowania bomby będzie potrzebował maksymalnie 15 albo 20 naukowców. Jego twierdzenie okazało się aż nad wyraz błędne, bo pół roku później na pustyni nowego Meksyku było ich tam już trzy i pół tysiąca. A w roku 1945 r., tuż przed zakończeniem projektu, w 300 domach, 52 internatach i 200 przyczepach mieszkało cztery tysiące cywilów i 2 tysiące żołnierzy. Jednym z pierwszych naukowców, zrekrutowanych do projektu był Edward Teller, którego Oppenheimer poznał w Getyndze, choć Teller uważał, że najpierw trzeba okiełznać bombę wodorową, przez co się z nim poróżnił. Część naukowa projektu Manhattan zakończyła się 16 lipca 1945 r. wraz z udanym testem bomby atomowej o nazwie „Gadżet".

Choć 27 miesięcy pracy Oppenheimera nie poszło na marne, to kiedy „Gadżet" rozbłysł na niebie, Hitler nie żył od dwóch i pół miesiąca. W zaistniałych okolicznościach USA postanowiło użyć nowej broni przeciwko Japonii, choć badacze byli temu przeciwni. Zrzucone na Hiroszimę i Nagasaki bomby „Little boy" i „Fat Man" zabiły bezpośrednio ponad 150 tys. osób, a doliczając do tego ofiary wywołane przez promieniowanie po wybuchu, liczba ofiar wynosiła aż 400 tys. ludzi. A co się stało z Oppenheimerem? Cóż, po wojnie stał się orędownikiem powstrzymania wyścigu zbrojeń. Zmarł 18 lutego 1967 roku na raka płuc. Jego prochy zostały zabrane przez jego żonę Kitty do ich posiadłości na Wyspach Dziewiczych, gdzie urna została wrzucona do morza.

|Lokid|

Prus - szkoła marzeń

Artykuł przedstawia szkołę z perspektywy nowego ucznia.

1. Rozporządzenie godzin lekcyjnych.

Pierwszym punktem jest plan lekcji, który robi się w zależności od szkoły oraz profilu. W szkole im. Bolesława Prusa w Sosnowcu wygląda to tak (po analizie mojego planu oraz planów moich starszych kolegów i koleżanek), że wszyscy kończą maksymalnie o 16:00, co nie ogranicza uczniów w rozwijaniu swoich pasji pozaszkolnych, co jest ważne w rozwoju młodego człowieka.

2. Wyposażenie szkoły.

Szkoła posiada salę lekcyjne z wyposażeniem multimedialnym, sale informatyczne z niezłymi komputerami, basen i siłownię, której nie powstydziłby się prawdziwy kulturysta. Szkoła ta posiada również sklepik szkolny, w którym można kupić typowe dla zwykłych sklepów (np.typu Żabka) artykuły spożywcze. Są tutaj także automaty z kawą albo gorącą czekoladą za 2 zł, która bardzo się przydaje w zimę dni albo w dni, w których nie macie energii, to taka kawa jest idealnym pobudzeniem do nauki. Na stołówce podają bardzo dobre obiady, które serdecznie polecam. Nawet wybrednym posmakują.

3. Nauczyciele.

Grono Pedagogiczne w Szkole Mistrzostwa Sportowego im. Bolesława Prusa w Sosnowcu w porównaniu do moich poprzednich nauczycieli z podstawówki wypada bardzo dobrze. Nie ma tu wciskania nauki na siłę, nauczyciele pokazują, że są ludźmi i wiedzą, że nie każdy jest dobry ze wszystkiego. Poza tym prowadzą ciekawe zajęcia i starają się urozmaicać ten czas. Najbardziej do gustu przypadły mi zajęcia wychowania fizycznego, które nie polegają na ciągłym graniu, np. w siatkówkę, tylko z uwagi na wyposażenie szkoły są różnorodne - mam tu na myśli siłownię i basen, a także opcje spacerów, które są prozdrowotne oraz to, że nauczyciel WF-u wie, że nie każdy jest dobry z jego przedmiotu i nie zamęcza uczniów niepotrzebnym wysiłkiem.

4. Uczniowie.

Atmosfera w III Liceum Ogólnokształcącym w Sosnowcu jest bardzo dobra. Tworzą ją uczniowie chodzący do tej szkoły. Są oni bardzo pomocni oraz towarzyscy, nawet osoby nieśmiałe odnajdą się wśród nich. Mówię to zarówno o osobach z pierwszych klas, jaki i starszych, ponieważ z niektórymi już się zapoznałem.

|*Święty*|

Jesień

Jesień to pora roku, która często kojarzy się nam z kolorowymi liśćmi, ciepłymi napojami i długimi, mroźnymi wieczorami. Jednak to także doskonały czas na „romantyzowanie” nauki! Choć szkoła może wydawać się nam czasami trudna, zamiast narzekać, możemy spróbować czerpać jak najwięcej korzyści z otaczającej nasz jesiennej aury. W tym artykule dowiesz się, jak czerpać inspirację z jesieni i sprawić, by nauka stała się chociaż trochę lepsza niż nam się wydaję, że jest w rzeczywistości.

1.

Jesień to czas, gdy przyroda ukazuje swoje pełne piękno. Kolorowe liście opadają z drzew, a obserwowanie tego sprawia każdemu dużą przyjemność. Dlaczego więc nie wykorzystać tego czasu, by uczyć się na świeżym powietrzu? Możesz przenieść swoje książki do parku lub ogrodu i cieszyć się nauką, otoczony zapachami jesieni. Ale tylko pod warunkiem, że sprzyja temu pogoda, bo nie chcę mieć potem na sumieniu niczyjego zdrowia!

2.

Jesienne wieczory są idealne do nauki w przytulnym otoczeniu. Zawiń się w koc, zaparz ulubioną herbatę, a nauka stanie się bardziej przyjemna. Świece, miękkie poduszki i ciepłe światło lampy stworzą klimat, który pobudza kreatywność i skupienie.

3.

Jesień oferuje wiele możliwości do eksperymentowania. Dlaczego by nie zrobić czegoś w swoim domu? Możesz badać zmiany kolorów liści lub eksperymentować z różnymi rodzajami herbaty i ciepłych napojów.

4.

Jeśli lubisz wędrówki i spędzanie czasu na świeżym powietrzu, jesień to doskonały czas na wycieczki edukacyjne. Odwiedź pobliskie parki lub rezerwaty przyrody. To nie tylko doskonały sposób na naukę, ale również okazja do obcowania z pięknem przyrody i obserwowanie, jak wszystko wokół ciebie się zmienia.

5.

Jeśli jesteś kreatywny, możesz stworzyć notatki i mapy myśli, wykorzystując jesienne motywy. Liście lub gałązki mogą stać się częścią twoich notatek, sprawiając, że nauka będzie dawała więcej radości i zdecydowanie zapadnie w pamięć.

Jesień to nie tylko czas opadających liści, ale także czas odkrywania nauki w zupełnie nowy sposób. Wykorzystaj klimat tego sezonu, żeby umilić sobie ten mroźny czas. Pamiętaj, że nauka nie musi być nudna i wszystko zależy od naszych chęci! Warto dodać również, iż nie musisz robić tego codziennie. Jeśli nie masz ochoty, to też jest w porządku.

|Zuza|

Pożegnanie

Pani Dyrektor! Drodzy Nauczyciele, Pracownicy Szkoły, kochani Rodzice, Koleżanki i Koledzy! Minęło już ponad półtora roku, odkąd rozpoczęłam swoją przygodę z gazetką szkolną. Dziś przyszedł czas, aby oddać to, na co tak pracowałam. Robię to z wielkim żalem, ale matura sama się nie napisze.

Teraz pragnę przedstawić przyszłą redaktor naczelną, która zastąpi mnie od przyszłego roku: Zuzannę Moś z klasy 2a liceum.

Chciałabym również podziękować wszystkim Dziennikarzom, którzy mocno zaangażowali się w pracę na rzecz gazetki: Julii Podleśny z klasy 4a SP (Pseudonim: Grzyb), Jessice Dyrce (ps.: Jessie) i Zuzannie Moś (ps.: Zuza) z klasy 2a LO, Nikolii Szostak (ps.: Nikasz) z klasy 3c LO i Kacprowi Raniewiczowi (ps.: Lokid) z klasy 4b LO.

Ale to jeszcze nie koniec. Nie mogłabym zapomnieć o Nauczycielach, na których zawsze mogłam liczyć. Chciałabym serdecznie podziękować Pani Dyrektor za jej zgodę na prowadzenie gazetki i pomoc, którą mi ofiarowała. Dziękuję również Pani Krystynie Narskiej, której artykuły bardzo wzbogaciły nasze szkolne pismo.

Przede wszystkim chcę podziękować opiekunowi gazetki, Pani dr Ewie Janeczek – Jabłońskiej.

Nie mogłabym zapomnieć o pomocy opiekunki Samorządu Uczniowskiego, Pani Jolancie Błach.

Nieoceniona była także pomoc naszych niezawodnych informatyków: Pana Łukasza Woźniczko i Pana Adama Wawrzyka.

Pani Ewie Mazur dziękuję za wsparcie w początkowych pracach nad gazetką i pomoc w uzyskaniu wcześniej wydawanej gazety szkolnej.

Podziękowania należą się także pracownikom administracji - Paniom: Iwonie Dobosz i Jolancie Warskiej.
Dziękuję za trud i poświęcony czas, za starania, cierpliwość, a przede wszystkim za wyrozumiałość – zdaję sobie sprawę z tego, że nie zawsze było nam po drodze, ale myślę, że było warto.

W tym roku szkolnym, tzn. 2023/2024 doszło do naszej społeczności mnóstwo młodych talentów. Zapraszam do zapoznania się z nimi w poniższej stopce redaktorskiej.
DZIĘKUJĘ!!!

I *Natsu* I

NOWINY PRUSA www.prus.sosnowiec.pl

Wydawca:
III Liceum Ogólnokształcące
im. Bolesława Prusa,
ul. Józefa Piłsudskiego 114, Sosnowiec
Szkoła Podstawowa Mistrzostwa Sportowego nr 48,
ul. Józefa Piłsudskiego 144, Sosnowiec

Redaktor naczelny: Natalia Otręba 4b LO (Natsu), Zuzanna Moś 2a LO (Zuza).
Dziennikarze: Kacper Raniewicz 4b LO (Lokid), Nikola Szostak 3c LO (Nikasz), Julia Podleśny 4a SP (Grzyb), Lena Zębala 1a LO (Zebra), Emilia Michalak 1a LO (Milka), Janek Gryzło 1a LO (Janko), Alan Jakubowski 1a LO (Święty), Zuzanna Łaszczuk 2 LO (), Ula Stankiewicz 4a SP (Ulica), Julia Kocot 4a SP (), Zosia Bagińska LO (), Nikola Wojtkowska 1c LO (Tan).
Opiekun: dr Ewa Janeczek-Jabłońska.